

POSTANOWIENIE

28 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.I.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Przemyśle

z 4 marca 2021 r., I Ca 49/19,

w sprawie z wniosku A.I.

z udziałem A.K., K.C., M.D., A.S., L.C., I.B., C.S., M.D., J.D., J.F., J.K., J.K. i I.B.

o zasiedzenie,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w Przemyśle do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Marcin Krajewski

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 4 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Przemyśle oddalił apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Jarosławiu z 18 września 2017 r., którym oddalono wnioski (główny i ewentualne) o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości.

Sąd drugiej instancji, odnosząc się do zarzutów apelacji kwestionujących prawidłowość przyjętych ustaleń faktycznych, uznał, że zarzuty te są jedynie częściowo zasadne, a nietrafne było w szczególności ustalenie przez Sąd

Rejonowy, że między wnioskodawczynią a jej siostrą doszło do zawarcia umowy najmu. Większość zarzutów co do ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał jednak za „marginalne lub bez znaczenia”. W jego ocenie, nawet jeżeli Sąd Rejonowy błędnie ustalił niektóre mniej istotne kwestie, a następnie dokonał ich błędnej oceny, to ostatecznie nie miało to wpływu na końcowe rozstrzygnięcie.

W dalszych wywodach Sąd drugiej instancji stwierdził m.in., że wniosek o stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia przez K. i J. J. podlega oddaleniu z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się jeszcze przed wejściem w życie dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe, jednak do czasu wejścia w życie Kodeksu cywilnego nie zdążył upłynąć przewidziany w tym dekrete trzydziestoletni termin przedawnienia. Z kolei art. XLI § 2 Przepisów wprowadzających kodeks cywilny (dalej „p.w.k.c.”) przewidywał, że jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie. Kodeks cywilny wprowadził krótszy – dwudziestoletni termin zasiedzenia nieruchomości w przypadku posiadania w złej wierze, co oznacza, że rozpoczął on bieg z chwilą wejścia kodeksu w życie (1 stycznia 1965 r.). Termin ten nie zdążył jednak upłynąć, gdyż J.J. zmarł 26 maja 1973 r.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie można także uznać, że wnioskodawczyni nabyła przez zasiedzenie udział w nieruchomości wynoszący 1/3, gdyż nie ma żadnych podstaw do przyjęcia wskazanych przez wnioskodawczynię udziałów w posiadaniu nieruchomości, a ponadto za prawidłowe należy uznać ustalenie dokonane przez Sąd Rejonowy, że posiadanie wnioskodawczynie nie było posiadaniem samoistnym.

Wnioskodawczynie zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie:

1. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 oraz art. 387 § 2¹ k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r.) przez pominięcie w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz pominięcie wyjaśnienia podstawy

prawnej, wskutek czego zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej;

2. art. 378 § 1 zd. 1, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 387 § 2¹ i art. 13 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r.) przez zaniechanie odniesienia się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, a w konsekwencji sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, czy sąd odwoławczy rozpatrzył wszystkie zarzuty i wnioski apelacji;
3. art. 610 § 1 w zw. z art. 677 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie apelacji wnioskodawczyni;
4. art. 234 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez pominięcie domniemania samoistności posiadania wynikającego z art. 339 k.c.;
5. art. XLI § 1 i 2 p.w.k.c. w związku z art. 50 § 2 dekretu – Prawo rzeczowe przez pominięcie zasady wynikającej ze zdania 2 art. XLI § 2 p.w.k.c., zgodnie z którą, jeżeli zasiedzenie rozpoczęte przed wejściem w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu;
6. art. XLII p.w.k.c. przez niezastosowanie wynikającej z tego przepisu normy prawnej do stanu faktycznego sprawy;
7. art. 336 w zw. z art. 172 § 1 i 2, art. 46 § 1 i art. 197 k.c. przez przyjęcie, że wnioskodawczyni nie wykazała przedmiotu zasiedzenia co do udziału (1/3) oraz nie wykazała, by podane przez nią udziały w nieruchomości były zasadne;
8. art. 172 § 1 i 2 w zw. z art. 336 i 339 k.c. przez przyjęcie, że wnioskodawczyni nie była samoistnym posiadaczem nieruchomości;
9. art. 339 w zw. z art. 6 k.c. przez nieuzasadnione niezastosowanie i błędne przyjęcie, że na wnioskodawczyni ciążył obowiązek wykazania posiadania samoistnego w sytuacji obowiązywania domniemania samoistności posiadania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestniczka A.K. wniosła m.in. o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, co wynika przede wszystkim z zasadności zarzutu odnoszącego się do niedostatków uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych.

Apelacja w niniejszej sprawie została wniesiona 29 lutego 2018 r., co zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw oznacza konieczność zastosowania do rozpoznania apelacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego obowiązujących przed wejściem w życie wskazanej ustawy. Wymagania co do treści uzasadnienia wyroku były wówczas zawarte w art. 328 § 2 k.p.c., który stanowił, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Dopelnieniem tej regulacji w odniesieniu do wyroków sądu drugiej instancji był art. 387 § 2¹ k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy naruszył zasady wynikające z zacytowanych przepisów, które w niniejszym postępowaniu znajdowały zastosowanie w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Zmienił on ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, gdyż uznał zawarte w apelacji zarzuty co do tych ustaleń za częściowo zasadne, jak również uzupełnił materiał dowodowy. Oznacza to, że nie miał zastosowania art. 387 § 2¹ k.p.c., zezwalający na ograniczenie treści uzasadnienia do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W konsekwencji uzasadnienie powinno zawierać także wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Elementów tych uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera albo zawiera jedynie w formie szczątkowej.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, to nie musi ich powtarzać w treści uzasadnienia, a wystarczy, gdy się na nie powoła (tak SN m.in. w wyrokach: z 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14; z 20 marca 2015 r., II CSK 224/14, i z 11 maja 2016 r., I CSK 290/15, oraz w postanowieniach z 28 lipca 2017 r., II CSK 439/16, i z 4 grudnia 2018 r., IV CSK 213/18). Zasadę tę należy również odnieść do przypadku częściowego zaakceptowania takich ustaleń – należy wówczas wskazać, które z ustaleń sąd drugiej instancji uznaje za wadliwe i dlaczego zostały one za takie uznane, a w pozostałym zakresie wystarczy powołanie się na przyjęte wcześniej ustalenia z zaznaczeniem, że są one aprobowane. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie spełnia tego wymagania. Sąd drugiej instancji wskazał, że zarzuty apelacji co do ustaleń faktycznych są zasadne „jedynie częściowo”, podając przykład zasadnego zarzutu (ustalenie co do zawarcia umowy najmu). Wynika z tego, że również niektórych innych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie uznał za prawidłowe, nie wskazał jednak, jakich konkretnie ustaleń to dotyczy, a ograniczył się jedynie do ogólnej uwagi, że nieprawidłowości nie miały wpływu na wynik postępowania. W takiej sytuacji ostatecznie nie wiadomo, jaki stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał za ustalony, a zatem również, z czego wynikają dokonane przezeń oceny prawne.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem orzecznictwa naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia (aktualnie uregulowanych w art. 327¹ oraz art. 387 § 2¹ k.p.c.) jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy wskutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (tak SN m.in. w wyrokach: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19, i z 13 maja 2021 r., V CSKP 101/21). Taki właśnie przypadek występuje w niniejszej sprawie. Pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uniemożliwia ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego, gdyż zależy ono od prawidłowych, pełnych ustaleń faktycznych, koniecznych do dokonania właściwej subsumpcji. Rekonstruowanie okoliczności faktycznych sprawy nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego. Stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a ich brak uniemożliwia dokonanie skutecznej kontroli kasacyjnej (zob. wyrok SN z 21 czerwca 2017 r., I UK 268/16).

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy nie był uprawniony do oceny, które ze szczegółowych ustaleń co do okoliczności faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji znalazły aprobatę Sądu Okręgowego i stanowiły podstawę do zastosowania prawa materialnego, a których z tych ustaleń Sąd Okręgowy nie aprobował, przyjmując jednak, że nie mają one wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Dokonanie takiej selekcji ustaleń na etapie rozpoznawania skargi kasacyjnej oznaczałoby w istocie, że to Sąd Najwyższy rekonstruuje stan faktyczny sprawy.

Brak ustalenia stanu faktycznego stanowi wystarczającą podstawę uchylenia zaskarżonego orzeczenia i powoduje, że odniesienie się do większości z pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej jest co do zasady niemożliwe. W szczególności wskazana wada uzasadnienia sprawia, że nie można stwierdzić, czy Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, a w szczególności zarzutów dotyczących ustalenia faktów. Bez ustaleń faktycznych nie jest też możliwe zbadanie, czy Sąd prawidłowo ocenił kwestię charakteru posiadania, związanego z tym ciężaru dowodu oraz wykazania wielkości udziału w posiadaniu.

Niezależnie od powyższego za błędne należy jednak uznać przyjęte przez Sąd Okręgowy wnioski co do zastosowania reguł prawa międzyczasowego w odniesieniu do zasiedzenia, co w szczególności wynikało z pominięcia wyrażonej w art. XLI § 2 p.w.k.c. zasady, zgodnie z którą, jeżeli zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W powyższym kontekście należy wskazać, że przed wejściem w życie dekretu – Prawo rzeczowe, czyli przed 1 stycznia 1947 r., na terenach obowiązywania kodeksu cywilnego austriackiego (ABGB) – a więc w miejscu położenia nieruchomości – nie było możliwe zasiedzenie nieruchomości w złej wierze. Artykuł 50 wskazanego dekretu przewidywał zaś możliwość zasiedzenia nieruchomości przez tego, kto posiada nieruchomość przez lat 20, jeżeli nabył posiadanie w dobrej wierze (§ 1), albo 30 lat, jeżeli nabył posiadanie w złej wierze (§ 2). Jednocześnie art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych stanowił, że jeżeli przed wejściem w życie dekretu – Prawo rzeczowe istniał stan rzeczy, który według tego prawa prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów dotychczasowych zasiedzenie nie było w przypadku takim dopuszczalne, termin zasiedzenia biegnący od dnia wejścia w życie wymienionego dekretu ulega skróceniu o czas, przez który ten stan rzeczy istniał, jednak najwyżej o połowę.

Brak zaaprobowanych ustaleń faktycznych uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, czy i kiedy rozpoczął się stan rzeczy, który według dekretu – Prawo rzeczowe prowadziłby do zasiedzenia. Prawdopodobne jest jednak, że do zasiedzenia nie doszło przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego, który skracal terminy zasiedzenia nieruchomości do 10 lat w przypadku nabycia posiadania w dobrej wierze i 20 lat w przypadku nabycia posiadania w złej wierze. W tym wypadku zastosowanie znajdował art. XLI § 2 p.w.k.c., który przewidywał, że jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie. W zdaniu 2 przepis ten stanowił jednak, że jeżeli zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Jeżeli przyjąć, że stan faktyczny mogący prowadzić do zasiedzenia zgodnie z przepisami obowiązującymi od 1 stycznia 1947 r. istniał jeszcze przed tą datą, to oczywiste jest, że koniec terminu zasiedzenia powinien nastąpić wcześniej niż upływ 20 lat od wejścia w życie Kodeksu cywilnego – co błędnie przyjął Sąd drugiej instancji. W tym kontekście dla obliczenia hipotetycznego terminu zasiedzenia

znaczenie ma również art. XLII p.w.k.c. Stanowi on, że jeżeli przed 1 stycznia 1947 r. istniał stan rzeczy, który według przepisów dekretu – Prawo rzeczowe i Kodeksu cywilnego prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 1947 r. zasiedzenie nie byłoby w tym wypadku możliwe, termin zasiedzenia biegnie od 1 stycznia 1947 r. i ulega skróceniu o czas, w ciągu którego ten stan rzeczy istniał przed tą datą, jednakże najwyżej o połowę.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Przemyśle na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Beata Janiszewska

Marcin Krajewski

Piotr Telusiewicz

(E.M.)

[a.ł]